



Jerzy Zajadło

Uniwersytet Gdański

KONSTITUCJA AMERYKAŃSKA JAKO KOMPROMIS – WSTYDLIWY PROBLEM NIEWOLNICTWA

1. Oskarżyciele, windykatrzy i historycyści

W księdze poświęconej rocznicy urodzin Profesora Andrzeja Pułło nie może oczywiście zabraknąć tekstu poświęconego amerykańskiej ustawie zasadniczej – wszak to właśnie Jubilat jest przecież autorem finezyjnego polskiego przekładu Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 r.¹ Dla większości współczesnych konstytucjonalistów jest ona symbolem wyjątkowo zwięzłego i syntetycznego aktu ustrojowego, który w swojej zasadniczej formie przetrwał, być może w głównej mierze dzięki swojej lapidarności ułatwiającej dynamiczną wykładnię, ponad dwieście lat. Tym bardziej że w amerykańskiej jurysprudencji po dziś dzień dyskutuje się bardzo szczegółowo kwestie okoliczności historycznych wydarzeń towarzyszących narodzinom Stanów Zjednoczonych – przebiegu Pierwszego i Drugiego Kongresu Kontynentalnego w latach 1774–1789, uchwalenia Deklaracji Niepodległości z 1776 r. i Artykułów Konfederacji z 1777 r., debat w trakcie Konwencji Konstytucyjnej w Filadelfii zwieńczonych uchwaleniem Konstytucji w 1787 r., czy wreszcie debat w legislaturach stanowych w procesie ratyfikacji zakończonym ostatecznie wejściem w życie ustawy zasadniczej w 1789 r. Wprawdzie pojawia się niekiedy pytanie, czy przypadkiem amerykańska konstytucja nie jest z dzisiejszej perspektywy już nieco przestarzała², ale najczęściej udziela się na nie odpowiedzi negatywnej ze wskazaniem na ogromny dorobek interpretacyjny judykatury. Ten ostatni dał asumpt do stworzenia różnych teorii wykładni konstytucyjnej – od tekstualizmu, przez oryginalizm, intencjonalizm, strukturalizm, pragmatyzm, aż po koncepcje *par excellence* filozoficzne³.

¹ *Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki*, przekł. i wstęp A. Pułło, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2002 – dalsze cytaty w tekście pochodzą z tego wydania.

² Z najnowszej literatury por. np. T.J. Main (ed.), *Is the American Constitution Obsolete?*, Carolina Academic Press, Durham (North Carolina) 2013.

³ Szerzej na ten temat por. np. S.A. Barber, J.E. Fleming, *Constitutional Interpretation: The Basic Questions*, Oxford University Press, New York 2007.

W licznych współczesnych publikacjach na ten temat z zakresu historii, filozofii, socjologii, nauk politycznych i szeroko pojętej jurysprudencji szczególna rola przypada kwestii niewolnictwa. Wprawdzie ta instytucja została w sensie formalnym ostatecznie zniesiona Trzynastą Poprawką do Konstytucji w 1865 r., ale mimo to po dzień dzisiejszy zarówno jej złożona geneza, jak i jej skomplikowane skutki moralne, polityczne, prawne i społeczne są przedmiotem kontrowersji, niekiedy bardzo emocjonalnych, w amerykańskiej nauce. Konstytucja amerykańska, jak w gruncie rzeczy każda ustawa zasadnicza, była oczywiście pewnym kompromisem⁴, tyle tylko, że w kwestii niewolnictwa był to kompromis wyjątkowo ambiwalentny i brzemienisty w skutki o charakterze niekoniecznie koncyliacyjnym, skoro w ostatecznej instancji doprowadził do wyjątkowo krwawego wewnętrznego konfliktu zbrojnego i przyniósł ponad 600 000 ofiar, kilka milionów rannych oraz gigantyczne straty majątkowe sięgające 10 mld ówczesnych dolarów. Wprawdzie pojawiają się tu i ówdzie głosy tzw. neokonfederatów poddających w wątpliwość tezę o decydującym wpływie kwestii niewolnictwa na wybuch wojny secesyjnej, ale przeważa stanowisko odmienne. Zwłaszcza historycy prawa i konstytucjonalści zdają się nie mieć wątpliwości, że to właśnie przyjęty w Konstytucji kompromis w kwestii niewolnictwa i będące jego konsekwencją późniejsze wydarzenia i decyzje polityczne, zwłaszcza te z przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XIX w., prowadziły prostą drogą do nieuchronnego konfliktu zbrojnego pomiędzy Północą i Południem⁵. Wyraził to jasno Abraham Lincoln w swojej mowie inauguracyjnej rozpoczynającej jego drugą prezydenturę w 1865 r.: „Jedna ósma całej populacji to byli kolorowi niewolnicy, nie rozrzucony po całej Unii, lecz zlokalizowani w jej części południowej. Ci niewolnicy tworzyli szczególny i wpływowy interes. Wszyscy wiedzą, że ten interes był przyczyną wojny”⁶. Posługując się retoryką współczesnego amerykańisty Zbigniewa Lewickiego można powiedzieć, że decyzje podjęte w końcu „ery tworzenia” (1607–1789) spowodowały, że następne okresy w historii Stanów Zjednoczonych trzeba określać mianem „ery sprzeczności” (1787–1865) i „ery konsolidacji” (1861–1945)⁷.

We współczesnej amerykańskiej historiografii i jurysprudencji poświęca się w związku z tym bardzo dużo miejsca na próbę rekonstrukcji poglądów tzw. Ojców Założycieli (*Founding Fathers*)⁸ w kwestii niewolnictwa, ponieważ może

⁴ Por. specjalny numer „Pepperdine Law Review” 2011, t. 38, Special Issue, s. 821–944: *Compromise and Constitutionalism*, zawierający teksty m.in. S. Levinsona, P. Finkelman, M. Grabera i R. Weisberga.

⁵ Tak ostatnio np. P. Finkelman, *How the Proslavery Constitution led to the Civil War*, „Rutgers Law Journal” 2013, t. 43, nr 3, s. 405–438.

⁶ Cyt. we własnym tłumaczeniu za P. Finkelman, *State's Rights, Southern Hypocrisy, and the Crisis of the Union*, „Akron Law Review” 2012, t. 45, s. 449.

⁷ Z. Lewicki, *Historia cywilizacji amerykańskiej*, t. I–III, Wyd. Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2009–2012.

⁸ W literaturze amerykańskiej pod pojęciem Ojców Założycieli (*Founding Fathers*) najczęściej rozumie się sygnatariuszy Deklaracji Niepodległości z 1776 r. i odróżnia się ich od uczestników Konwencji Konstytucyjnej z 1787 r. (*Founding Framers*). W użytym przez Gibsona kontekście *Founding Fathers* zdają się oznaczać zarówno jednych, jak i drugich. W literaturze polskiej W. Szyszkowski pisząc o Wa-

mieć ona istotne znaczenie dla interpretacji i oceny późniejszych wydarzeń prowadzących w prostej linii do wojny secesyjnej. Stanowiska w tej sprawie są tak różnorodne, że w literaturze podjęto już nawet próby ich typologizacji. Zdaniem np. Alana Gibsona⁹ autorów dokonujących analizy stosunku sygnatariuszy Deklaracji Niepodległości i projektodawców Konstytucji do problemu niewolnictwa można podzielić na trzy zasadnicze grupy: „oskarżycieli” (*prosecutors*), „windykatorów” (*vindicators*) oraz „historycyistów” (*historicists*).

Pierwsza z nich obejmuje przede wszystkim tych uczonych, którzy oskarżają niektórych sygnatariuszy Deklaracji Niepodległości i uczestników Konwencji Konstytucyjnej nie tylko o faktyczne posiadanie niewolników, lecz także o przekonania proniewolnicze, niekiedy o podłożu wręcz rasistowskim. Zdaniem tych autorów istnieje zasadnicza rozbieżność pomiędzy wolnościowymi i równościowymi ideałami Deklaracji Niepodległości a konkretnymi postanowieniami Konstytucji chroniącymi bezpośrednio lub pośrednio interesy właścicieli niewolników. Taka interpretacja jest określana mianem „neogarrisonowskiej” – od nazwiska Williama Lloyd’a Garrisona, twórcy ruchu abolicjonistycznego w Stanach Zjednoczonych, który amerykańską konstytucję, z uwagi na jej proniewolniczy charakter, określił za pomocą biblijnej frazy mianem „paktu ze śmiercią i porozumienia z piekłem” (*covenant with death and an agreement with hell*)¹⁰. Z tego punktu widzenia nawet jeśli Konstytucja z 1787 r. była rodzajem koniecznego kompromisu, to cała późniejsza historia Stanów Zjednoczonych aż do wybuchu wojny secesyjnej stanowiła w gruncie rzeczy pasmo ciągłych ustępstw wobec proniewolniczych stanów południowych i ich interesów ekonomicznych oraz politycznych. Więcej nawet, te ustępstwa nie byłyby możliwe, gdyby także w niektórych stanach północnych i wśród ich reprezentantów w Kongresie nie panowały nastroje zdecydowanie antyabolicjonistyczne. Do grupy „oskarżycieli” Gibson zalicza

szynngtonie, Jeffersonie i Hamiltonie nazwał ich „twórcami Stanów Zjednoczonych” (*Twórcy Stanów Zjednoczonych. Waszyngton, Jefferson, Hamilton*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980). Z kolei w antologii tekstów Franklina, Waszyngtona, Jeffersona, Adamsa, Hamiltona i Madisonsa wydanej przez W. Osiatyńskiego mowa jest o Ojcach Założycielach (*Wizje Stanów Zjednoczonych w pismach Ojców Założycieli*, oprac. W. Osiatyński, przekł. A. Jaraczewski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1977).

⁹ A. Gibson, *Understanding the Founding. The Crucial Questions*, 2nd Edition, University of Kansas Press, Lawrence (Kansas) 2010, rozdz. 5, *How Could They Have Done That? Slavery and the Question of Moral Responsibility*, s. 169–230. Jest rzeczą bardzo znamioną, że ten rozdział pod tak charakterystycznym tytułem pojawił się dopiero w drugim wydaniu pracy Gibsona, natomiast nie było go w wydaniu pierwszym z 2007 r. Może to pośrednio świadczyć, iż w ostatnich latach znacznie wzrosło zainteresowanie kwestią niewolnictwa w amerykańskiej konstytucjonalizmie.

¹⁰ *The Liberator* z maja 1842 r. – cyt. za P. Finkelman, *Affirmative Action for the Master Class: the Creation of the Proslavery Constitution*, „Akron Law Review” 1999, t. 32, nr 3, s. 424, przyp. 5; por. także ostatnio tegoż autora, *The Cost of Compromise and the Covenant with Death*, „Pepperdine Law Review” 2011, t. 38, s. 845–888.

przede wszystkim amerykańskiego historyka prawa i konstytucjonalistę Paula Finkelmana¹¹ oraz irlandzkiego historyka, polityka i pisarza Conora C. O'Briena¹².

Z kolei „windykatorzy” upominają się o dobre imię Ojców Założycieli, podkreślają ich szczególne zasługi w trakcie walk o niepodległość oraz w procesie uchwalania Konstytucji i próbują za wszelką cenę wyjaśnić oraz usprawiedliwić ich nie zawsze jasny i konsekwentny stosunek do niewolnictwa. W rezultacie, w odróżnieniu od „oskarżycieli”, zdecydowanie odrzucają tezę o proniewolniczym charakterze samej Konstytucji i leżącego u jej podstaw kompromisu. Inspiracji dla swoich interpretacji poszukują nie tyle u przedstawicieli ruchu abolicjonistycznego, w rodzaju wspomnianego wyżej Williama Lloyda Garrisona czy Wendella Phillipsa, ale raczej w umiarkowanym stanowisku Abrahama Lincolna. W rezultacie taka interpretacja określana jest niekiedy mianem „neolincolnowskiej”. W pismach Ojców Założycieli „windykatorzy” eksponują więc nie te fragmenty, które mogłyby świadczyć o rasizmie i aprobacie dla niewolnictwa, lecz wręcz przeciwnie – te przemawiające w gruncie rzeczy za antyniewolniczymi poglądami przynajmniej większości z nich. W podobny sposób próbują interpretować te zapisy Konstytucji, które z pozoru mogłyby świadczyć o jej proniewolniczym charakterze. Dostyc zgodnie wyrażają więc swoją moralną dezaprobatę wobec instytucji niewolnictwa, ale jednocześnie nie dostrzegają jakiegoś zasadniczego dysonansu pomiędzy ideami Deklaracji Niepodległości i rozwiązaniami przyjętymi przez Konwencję Konstytucyjną. Wręcz przeciwnie, biorąc pod uwagę idee wolności i równości leżące u podstaw narodzin Stanów Zjednoczonych uznają niewolnictwo za krótkotrwałe i do pewnego stopnia konieczny epizod, o którym wiadomo było od samego początku, że dosyć szybko się zakończy. W tym sensie kompromis konstytucyjny był kompromisem racjonalnym, ponieważ bez niego nie powstałyby Stany Zjednoczone. W tym ujęciu niewolnictwo jawi się jako instytucja występująca na poziomie stanowym, z perspektywy federalnej chodziło docelowo o jego zniesienie. Do „windykatorów” Gibson zalicza przede wszystkim historyków Dona E. Fehrenbachera¹³ i Dumasa Molone'a¹⁴ oraz politologa Thomasa Westa¹⁵.

¹¹ Finkelman jest autorem wielu prac na temat konstytucyjnych aspektów niewolnictwa, ale w interesującym nas tutaj kontekście najważniejsza wydaje się książka *Slavery and the Founders: Race and Liberty in the Age of Jefferson*, 2nd Edition, M. E. Sharpe, Armonk (New York) – London 2001.

¹² O'Brien zasłynął przede wszystkim jako autor książki o Tomaszu Jeffersonie – *The Long Affair: Thomas Jefferson and the French Revolution*, University of Chicago Press, Chicago 1996; por. także jego bardzo krytyczny artykuł pod charakterystycznym tytułem *Thomas Jefferson: Radical and Racist*, *Atlantic Monthly* 278, October 1996, s. 53–74.

¹³ W tym kontekście najczęściej przywołuje się klasyczne, wydane pośmiertnie dzieło Dona E. Fehrenbachera *The Slaveholding Republic: An Account of the United States Government's Relations to Slavery*, completed and edited by Ward M. McAfee, Oxford University Press, New York 2001.

¹⁴ Dumas Malone jest autorem najobszerniejszej, przygotowywanej przez kilkadziesiąt lat 6-tomowej biografii Thomasa Jeffersona – *Thomas Jefferson and His Time*, 6 vols., Little & Brown, Boston 1948–1981.

¹⁵ Thomas West jest znany przede wszystkim jako autor książki poświęconej właśnie windykacji

Wreszcie trzecia grupa – „historycyści”. Istota ich stanowiska sprowadza się do pewnej zmiany metodologicznej. Nie chodzi bowiem o to, by z dzisiejszej perspektywy oskarżać lub bronić Ojców Założycieli, lecz raczej o to, by właściwie zrozumieć ich świat, epokę, uwarunkowania, idee, mentalność, charaktery, osobiste losy etc. Dotyczy to w szczególności kwestii niewolnictwa. Ostateczna etyczna ocena stosunku Ojców Założycieli do problemu niewolnictwa nie może być dokonywana z punktu widzenia naszej współczesnej wiedzy historycznej i w oparciu o nasz system wartości, lecz powinna raczej uwzględniać moralny świat intelektualnych elit specyficznej zbiorowości, jaką było społeczeństwo amerykańskie okresu kolonialnego, a następnie przełomu XVIII i XIX w. Do tego dochodzą jeszcze skomplikowane konteksty ekonomiczne, polityczne i społeczne, które są bardziej czytelne z pozycji *huc et tunc* niż *hic et nunc*. Nie oznacza to oczywiście, że wszyscy „historycyści” próbują w ten sposób usprawiedliwić zarówno samą instytucję niewolnictwa, jak i osobistą postawę wybranych postaci historycznych i unikają wszelkich ocen krytycznych. Wręcz przeciwnie, wystarczy zestawić ze sobą nazwiska różnych Ojców Założycieli w szerokim tego pojęcia znaczeniu, np. Jamesa Adamsa, Samuela Adamsa, Beniamina Franklina, Alexandra Hamiltona, Thomasa Jeffersona, Jamesa Madisona, George’a Masona, Gouverneura Morrisa, George’a Washingtona czy George’a Wythe’a, by uzmysłowić sobie jak różny był ich osobisty i systemowy stosunek do niewolnictwa. Potwierdza to tezę „historycyistów”, iż dla naszej ostatecznej oceny fenomenu niewolnictwa pewne znaczenie ma nie tylko wiedza o kontekście historycznym, lecz także znajomość cech charakteru i osobistych losów wybitnych postaci historycznych. Do tej grupy uczonych Gibson zalicza m.in. Gordona Wooda¹⁶, Bernarda Baylina¹⁷, Henry’ego Wienceka¹⁸ oraz Petera Onufa¹⁹.

dobrego imienia Ojców Założycieli, zwłaszcza Thomasa Jeffersona – *Vindicating the Founders: Race, Sex, Class, and Justice in the Origins of America*, Rowman & Littlefield, Lanham (Maryland) 1997.

¹⁶ *The Creation of the American Republic, 1776–1787*, University of North Carolina Press, Chapel Hill 1998 (reprint pierwszego wydania z 1969 r.).

¹⁷ *The Ideological Origins of the American Revolution*, Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge (Mass.) 1992 (reprint pierwszego wydania z 1967 r.).

¹⁸ Henry Wiencek zasłynął przede wszystkim jako autor książki na temat stosunku do niewolnictwa George’a Washingtona – *An Imperfect God.: George Washington. His Slaves, ant the Creation of the American Republic*, Farrar, Strauss & Giroux, New York 2003. Ostatnio wydał też książkę na ten sam temat w odniesieniu do Thomasa Jeffersona – *Master of the Mountain: Thomas Jefferson and His Slaves*, Farrar, Strauss & Giroux, New York 2012.

¹⁹ Peter Onuf jest autorem wielu prac poświęconych przede wszystkim Thomasowi Jeffersonowi – najważniejsze z nich to *Jefferson’s Empire: The Language of American Nationhood*, University Press of Virginia, Charlottesville 2000 oraz *The Mind of Thomas Jefferson*, University Press of Virginia, Charlottesville 2007.

2. Thomas Jefferson: amerykański sfinks²⁰

Powstaje pytanie, czy pomiędzy tymi trzema grupami autorów istnieje jakieś, przynajmniej formalne, *unctim*? Wydaje się, że tak i jest nim osoba Thomasa Jeffersona. Wszyscy cytowani wyżej autorzy swoją ocenę stosunku Ojców Założycieli do problemu niewolnictwa albo poświęcają wyłącznie autorowi *Uwag o stanie Wirginia*, albo właśnie na nim koncentrują swoją podstawową uwagę. Przyczyn takiego stanu rzeczy jest kilka i wydają się one w pełni zrozumiałe. Po pierwsze, Jefferson jest symbolem amerykańskich ideałów wolności i równości – nie brał wprawdzie bezpośrednio udziału w tworzeniu Konstytucji, ponieważ w czasie Konwencji Konstytucyjnej był ambasadorem w Paryżu, ale jednocześnie w powszechnej opinii uchodzi za autora tekstu Deklaracji Niepodległości. Po drugie, wprawdzie jedyne większe dzieło Jeffersona to *Uwagi o stanie Wirginia* z 1781 r. (wydane pierwotnie anonimowo w Paryżu 1784 r.), ale z drugiej strony jego spuścizna pisarska jest w sensie ilościowym znacznie bogatsza i obejmuje także liczną korespondencję – z tych pism jawi się jednak obraz pełen sprzeczności co do stosunku autora do niewolnictwa *in genere* oraz osób czarnoskórych *in specie*. Po trzecie, Jefferson był właścicielem licznej grupy niewolników w swojej posiadłości Monticello (w różnych okresach była to różna liczba sięgająca nawet ponad 200 osób) i wyzwolił zaledwie kilku z nich – wprawdzie próbuje się to jakoś usprawiedliwić jego osobistymi losami („windykatorzy”) oraz specyfiką epoki („historycyści”), ale i tak pozostaje rażący dysonans w kontekście sławy Jeffersona jako autora wolnościowych i równościowych ideałów Deklaracji Niepodległości („oskarżyciele”). Po czwarte, w nauce spór o rzeczywisty stosunek Jeffersona do niewolnictwa ma wprawdzie bardzo długą historię i sięga swoimi korzeniami jeszcze początków XIX w., ale w ostatnich latach nabrał szczególnej dynamiki – stało się tak za sprawą przeprowadzonych w 1998 r. badań DNA, które potwierdziły, że Jefferson mógł być ojcem przynajmniej jednego z dzieci Sally Hemings, mulatki, która była jego niewolnicą, prawdopodobnie długoletnią konkubiną i jednocześnie przyrodnią siostrą jego żony Marty.

Ta ostatnia kwestia jest wprawdzie w ostatnich latach przedmiotem wnikliwych badań naukowych²¹ i obrosła już gigantyczną literaturą²², ale z uwagi na

²⁰ Tytuł tego podrozdziału zaczerpnąłem ze znanej pracy Josepha J. Ellisa, *American Sphinx: The Character of Thomas Jefferson*, Alfred A. Knopf, New York 1997.

²¹ Por. R.F. Turner (ed.), *The Jefferson-Hemings Controversy: Report of the Scholars*, Carolina Academic Press, Durham (North Carolina) 2011.

²² Obok cytowanej już wyżej pracy Henry’ego Wienceka (przyp. 18) na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza prace przedstawicielki nauk historycznych Anette Gordon-Reed: *Thomas Jefferson and Sally Hemings: An American Controversy*, University of Virginia Press, Charlottesville–London 1997 oraz *The Hemingses of Monticello*, W. W. Norton, New York 2008. Por. także J. E. Lewis, P.S. Onuf (eds.), *Sally Hemings & Thomas Jefferson: History, Memory, and Civic Culture*, University of Virginia Press 1999; W.G. Hyland Jr., *In Defence of Thomas Jefferson: Sally Hemings Sex Scandal*, St. Martin’s Press, New York 2009; L.C. Stanton, *„Those Who Labor for My Happiness”: Slavery at Thomas Jefferson’s Monticello*, University of Virginia Press, Charlottesville–London 2012.

swój charakter wykracza poza ramy i główny temat tego opracowania – splątanie skomplikowanych losów osobistych Jeffersona z jego wybitną działalnością publiczną i znakomitą dorobkiem intelektualnym powoduje, że rzeczywiście mamy do czynienia z postacią równie zagadkową i nieodgadnioną, co legendarny starożytny sfinks. Jednocześnie temat jest na tyle obszerny i złożony, że trudno go tutaj dalej rozwijać. Skupmy się więc jedynie na kilku wybranych fragmentach z bogatej spuścizny pisarskiej Jeffersona, które rzeczywiście mogą nas wprawiać w pewne zakłopotanie i rodzić trudności w zakresie jednoznacznej oceny jego stosunku do niewolnictwa. Trudno bowiem zgodzić się z następującą opinią wyrażoną ostatnio w literaturze polskiej przez Tomasza Wieciecha²³: „Kłopotliwe aspekty życia Jeffersona, wśród których na pierwszy plan wysuwa się niewolnictwo, są systematycznie i skutecznie wypierane z publicznej świadomości. Oprócz zawodowych historyków zajmują się nimi jedynie wszelkiego sortu demystyfikatory, których nie brak pod każdą szerokością geograficzną”. Jest wręcz przeciwnie – nie tylko w amerykańskiej historiografii, ale także w amerykańskiej jurysprudencji ten temat ciągle budzi zainteresowanie i jest przedmiotem różnych interpretacji²⁴, ponieważ nie można go pomijać zarówno w nauce, jak i w dydaktyce prawa konstytucyjnego²⁵.

W literaturze bardzo często przywołuje się przede wszystkim pewien fragment Deklaracji Niepodległości, który Jefferson napisał w pierwotnym projekcie, ale który został ostatecznie usunięty z finalnego tekstu: „[Król Jerzy III] prowadził okrutną wojnę przeciwko samej naturze ludzkiej, gwałcąc jej najświętsze prawa do życia i wolności w odniesieniu do członków odległego narodu, który nigdy go nie obraził, porywając ich i oddając w niewolę na drugą półkulę lub narażając na nędzną śmierć w czasie transportu. Ten piracki proceder, hańba potęg niewiernych – oto sposób walki chrześcijańskiego króla Wielkiej Brytanii. Postanowiwszy utrzymać rynek, na którym sprzedaje się i kupuje ludzi, oddał w nierząd swe prawo weta dla utrącenia każdej legalnej próby zakazu lub ograniczenia owego haniebnego handlu”.²⁶ Sam Jefferson był świadom przyczyn, dla których ten fragment został usunięty z ostatecznego tekstu Deklaracji Niepodległości – w swojej *Autobiografii* tak pisał na ten temat²⁷: „Małoduszne względy głoszące, że posiadamy jeszcze w Anglii przyjaciół, z którymi warto utrzymywać stosunki, nadal kierowały poczynaniami wielu delegatów. Dlatego też fragmenty zawierające

²³ T. Wieciech, *Unia w myśli politycznej Thomasa Jeffersona*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 12.

²⁴ Por. np. W.G. Merkel, *A Founding Father on Trial: Jefferson's Rights Talk and the Problem of Slavery during the Revolutionary Period*, „Rutgers Law Journal” 2012, t. 64, nr 3, s. 595–663 oraz A. Schwabach, *Thomas Jefferson, Slavery, and Slaves*, „Thomas Jefferson Law Review” 2010, t. 33, nr 1, s. 1–60.

²⁵ Krytycznie na temat pomijania lub marginalizowania problemu niewolnictwa w amerykańskich podręcznikach prawa konstytucyjnego J.F. Perea, *Race and Constitutional Law Casebooks: Recognizing the Proslavery Constitution*, „Michigan Law Review” 2012, t. 110, s. 1123–1152.

²⁶ T. Jefferson, *Autobiografia*, [w:] *Wizje Stanów Zjednoczonych...*, s. 187; por. także W. Osiatyński, *Korzenie „Korzeni”*. *Dzieje Murzynów w Stanach Zjednoczonych*, Iskry, Warszawa 1981, s. 42.

²⁷ Tamże, s. 186.

ocenę narodu angielskiego zostały wykreślone, by nie dawać powodu do obrazy. Także zdanie potępiające niewolnictwo mieszkańców Afryki zostało skreślone na życzenie delegatów Karoliny Południowej i Georgii, które to kolonie nigdy nie starały się zahamować importu niewolników, a przeciwnie, pragnęły, by trwał nadal. Nasi bracia z Północy również, jak sądzę, czuli się nieco dotknięci tymi słowami krytyki, bo chociaż ludzie tamtejsi sami niewielu mają niewolników, to jednak zajmują się w dużym stopniu ich przewozem”.

Najbardziej kontrowersyjne dla współczesnych uczonych są jednak niektóre fragmenty wspomnianych wyżej *Uwag o stanie Wirginia* – z jednej bowiem strony Jefferson jawi się nam jako zdecydowany przeciwnik niewolnictwa i handlu niewolnikami z uwagi na ich negatywny wpływ na amerykańskie społeczeństwo²⁸, z drugiej zaś nie ukrywa swojej niechęci wobec przedstawicieli czarnej rasy i uważa ich cechy intelektualne oraz fizyczne za znajdujące się na niższym poziomie rozwoju²⁹ w stosunku do rasy białej. Część z tych obserwacji budzi zdumienie współczesnych uczonych, ponieważ rażą one taką naukową ignorancją, że nie przystoją intelektualistom i humanistom klasy i miary Jeffersona. Autor *Uwag o stanie Wirginia* zdawał sobie sprawę z kontrowersyjności swoich poglądów zarówno tych antyniewolniczych, jak i tych pseudorasistowskich i stąd anonimowość pierwszego wydania jego dzieła. W liście do Francois-Jeana de Beauvoir, markiza de Chastellux pisał 7 czerwca 1785 r., że nie chce publikować swoich uwag o niewolnictwie i konstytucji Wirginii tak długo, jak długo nie jest pewien „czy przyniesie to więcej szkody czy pożytku”. Podobnie w liście z 17 czerwca 1785 r. do Jamesa Monroe’a wyrażał obawę, że „sposób, w jaki mówię o niewolnictwie i naszej konstytucji, może wywołać irytację, która zrewoltuje umysły naszych rodaków”³⁰.

Można mnożyć cytaty mogące służyć zarówno jako dowód oskarżenia, jak i obrony Jeffersona. Z pewnością autor *Uwag o stanie Wirginia* był przeciwnikiem niewolnictwa. Jednocześnie rozumiał złożoność jego fenomenu i nie bardzo wiedział, jak sobie z nim poradzić zarówno w życiu prywatnym, jak i publicznym. Zdecydowanie bał się skutków społecznych, które może przynieść zbyt gwałtowna emancypacja – widać to po jego stanowisku w sprawie rewolucji na San

²⁸ T. Jefferson, *Notes on the state of Virginia*, University of Oxford Text Archive, New–Oxford 1993, np. s. 542: „There must doubtless be an unhappy influence on the manners of our people produced by the existence of slavery among us. The whole commerce between master and slave is a perpetual exercise of the most boisterous passions, the most unremitting despotism on the one part, and degrading submissions on the other. Our children see this, and learn to imitate it; for man is an imitative animal” (cytuję według wydania elektronicznego).

²⁹ W oryginale: *inferiority* – tamże, np. s. 471 i n.: „The improvement of the blacks in body and mind, in the first instance of their mixture with the whites, has been observed by every one, and proves that their inferiority is not the effect merely of their condition of life” (cytuję według wydania elektronicznego).

³⁰ Oba listy cytuję we własnym tłumaczeniu za A. Schwabach, *Thomas Jefferson...*, s. 18 i n., przyp. 104.

Domingo (Haiti) w okresie pierwszej prezydentury. Już w *Autobiografii*³¹ pisał, że bardzo pragnie likwidacji niewolnictwa, ale jednocześnie nie bardzo wyobraża sobie współzycie dwóch ras w ramach tego samego państwa. W późniejszym okresie te obawy się jeszcze nasiliły – w okresie tzw. kompromisu Missouri Jefferson pisał w liście z 22 kwietnia 1820 r. do Johna Holmesa³²: „Dziękuję Drogiemu Panu za kopię listu Pańskiego do Jego wyborców w kwestii stanu Missouri [...]. Ta [...] doniosła sprawa zabrzmiała jak dzwon na trwogę wśród nocy, budząc mnie i napełniając przerażeniem [...]. Mogę z pełnym przekonaniem oświadczyć, że nie ma człowieka na tej ziemi, który by chciał poświęcić więcej niż ja dla uwolnienia nas spod tego ciężaru zarzutu wszelkim możliwym do przeprowadzenia sposobem. Cesja tego rodzaju własności, bo własnością ją błędnie nazwano, to błądostka, której nie poświęciłbym ani chwili uwagi, gdyby tą drogą można było dojść do powszechnej emancypacji i ekspatriacji niewolników, a myślę, że stopniowo i godząc się na konieczne wyrzeczenia można by do tego doprowadzić. Ale w obecnym stanie rzeczy można powiedzieć, że *wywolaliśmy wilka z lasu i nie jesteśmy w stanie ani go schwycić, ani bezpiecznie przepędzić* (kursywa moja – J.Z.)³³. Sprawiedliwość leży tu na jednej szali, a sprawa zachowania naszego bytu na drugiej”.

3. Konstytucja mimo wszystko proniewolnicza

W ostatnich latach w amerykańskim konstytucjonalizmie zaczynają przeważać argumenty „oskarżycieli” o zdecydowanie proniewolniczym charakterze pierwotnego tekstu Konstytucji z 1787 r.³⁴ Można bowiem w taki czy w inny sposób tłumaczyć względami ekonomicznymi, politycznymi, społecznymi etc. intencje i decyzje podjęte w trakcie Konwencji Konstytucyjnej, ale fakt pozostaje faktem: problem niewolnictwa nie tylko podzielił tzw. Ojców Założycieli i reprezentantów poszczególnych stanów, był także przyczyną brzemiennej w skutki sprzeczności z ideałami Deklaracji Niepodległości z 1776 r. Przypomnijmy bowiem, że jedne z pierwszych słów Deklaracji Niepodległości brzmiały: *Uważamy za oczywiste następujące prawdy: że wszyscy ludzie stworzeni zostali równymi, że Stwórca obdarzył ich pewnymi nienaruszalnymi prawami, że do praw tych należy życie, wol-*

³¹ T. Jefferson, *Autobiography*, University of Oxford Text Archive, New York–Oxford 1993, s. 165 i n.: „Nothing is more certainly written in the book of fate than that these people are to be free. Nor is it less certain that the two races, equally free, cannot live in the same government. Nature, habit, opinion has drawn indelible lines of distinction between them” (cytuję według wydania elektronicznego).

³² Cyt. za *Wizje Stanów Zjednoczonych*, s. 274.

³³ W oryginale: „we have the wolf by the ears, and we can neither hold him, nor safely let him go”. Ta formuła posłużyła za tytuł znanej książki na temat stosunku Jeffersona do niewolnictwa – J.Ch. Miller, *The Wolf by the Ears: Thomas Jefferson and Slavery*, University of Virginia Press, Charlottesville–London 1991.

³⁴ Z nowszej literatury por. np. D. Waldstreicher, *Slavery's Constitution. From Revolution to Ratification*, Hill and Wand, New York 2009 oraz G.W. Van Cleve, *A Slaveholders' Union. Slavery, Politics, and the Constitution in the Early American Republic*, The University of Chicago Press, Chicago–London 2010.

ność i swoboda ubiegania się o szczęście. Tymczasem w Konstytucji z 1787 r. unikano wprawdzie eufemistycznie słowa „niewolnictwo”, ale jednocześnie zawarto szereg postanowień odnoszących się bezpośrednio lub pośrednio do tej instytucji. Cała późniejsza historia polityczna Stanów Zjednoczonych do wybuchu wojny secesyjnej jest w gruncie rzeczy jednym wielkim sporem o problem niewolnictwa, a jej kamienie milowe wyznaczają kolejno zawierane, jak się później okazało – dosyć kruche i nietrwałe kompromisy: najpierw tzw. kompromis Missouri z 1820 r., o którym wspominał Jefferson w liście do Johna Holmesa³⁵; następnie jeszcze bardziej skomplikowany tzw. kompromis 1850 r., który Paul Finkelman uznaje za kapitulację Północy wobec Południa³⁶; wreszcie tzw. kompromis *Kansas-Nebraska Act* z 1854 r., po którym nastąpiły pierwsze starcia zbrojne prowadzące ostatecznie do wybuchu wojny domowej³⁷.

Dopóki w okresie bezpośrednio następującym po ratyfikacji Konstytucji w 1789 r. była zachowana w mniejszym lub większym stopniu równowaga pomiędzy stanami wolnymi od niewolnictwa i stanami niewolniczymi, pierwotny kompromis konstytucyjny jakoś funkcjonował. Problemy zaczęły się naprawdę dopiero wówczas, gdy wskutek ekspansji terytorialnej (*Manifest Destiny*) przybywało coraz to nowych terytoriów, a następnie stanów – zawsze bowiem powstawało pytanie, jaki mają mieć status? Odpowiedź na nie miała zasadnicze znaczenie ustrojowe, ponieważ decydowała nie tylko o ewentualnej większości w Izbie Reprezentantów i w Senacie, lecz także o wyniku wyborów prezydenckich. Dość powiedzieć, że zdecydowana większość amerykańskich prezydentów do wybuchu wojny secesyjnej była zwolennikami niewolnictwa, a niektórzy z nich sami posiadali niewolników. Dla przykładu, Thomas Jefferson z niewolniczego stanu Wirginia paradoksalnie wygrał w 1800 r. wybory prezydenckie z Johnem Adamsem z antyniewolniczego stanu Massachusetts dzięki odpowiednim proniewolniczym zapisom Konstytucji. W teorii prawa konstytucyjnego tę pozorną wyborczą zdolność niewolników określano mianem „niewolniczej siły” (*Slave Power*)³⁸, natomiast sam Jefferson był przez swoich przeciwników nazywany „muryńskim Prezydentem” (*Negro President*)³⁹. Takie było jednak podstawowe tło polityczne zarówno rozwiązań przyjętych w Konstytucji, jak i wszystkich trzech wspomnianych wyżej kompromisów z lat 1820, 1850 i 1854.

³⁵ R.P. Forbes, *The Missouri Compromise and Its Aftermath Slavery & the Meaning of America*, The University of North Carolina Press, Chapel Hill 2007.

³⁶ P. Finkelman, D. R. Kennon (eds.), *Congress and the Crisis of the 1850s*, Ohio University Press, Athens (Ohio) 2012, zvl. rozdział autorstwa P. Finkelmana, *The Appeasement of 1850*, s. 36–79.

³⁷ S. Harrold, *Border War: Fighting over Slavery before the Civil War*, The University of North Carolina Chapel Hill 2010.

³⁸ Szerzej na ten temat L.L. Richards, *The Slave Power. The Free North and Southern Domination 1780-1860*, Louisiana State University Press, Baton Rouge 2009.

³⁹ Szerzej na ten temat G. Wills, „*Negro President*”: *Jefferson and the Slave Power*, Houghton Mifflin Company, Boston–New York 2005.

Zdaniem cytowanego już wyżej głównego reprezentanta nurtu „oskarżycielskiego”, Paula Finkelmana⁴⁰, bezpośrednio proniewolniczy charakter miało pięć postanowień pierwotnego tekstu Konstytucji z 1787 r.:

Po pierwsze: *Mandaty w Izbie Reprezentantów i podatki bezpośrednie będą dzielone między poszczególne stany, które znajdą się w Unii stosownie do odpowiednich liczb otrzymanych przez dodanie do ogólnej liczby osób wolnych – licząc razem z osobami zobowiązanymi do przymusowej służby przez określoną liczbę lat, ale wyłączając nieopodatkowanych Indian – trzech piątych wszystkich innych osób* (art. I, sekcja 2, ust. 3 – tzw. *Three-Fifth Clause*).

Po drugie: *Do roku tysiąc osiemset ósmego Kongres nie będzie mógł zakazać migracji lub przywozu osób, których przybycie uznaje za właściwe którykolwiek ze stanów teraz istniejących* (art. I, sekcja 9, ust. 1 – tzw. *Slave Trade Clause*).

Po trzecie: *Osoba, zgodnie z prawem jednego stanu związana kontraktem świadczenia służby lub pracy, nie będzie z tych obowiązków zwalniana na podstawie ustaw i przepisów stanu, do którego zbiegnie, lecz zostanie wydana na żądanie strony, której miała świadczyć służbę lub pracę* (art. IV, sekcja 2, ust. 3 – tzw. *Fugitive Slave Clause*).

Po czwarte: *Pogłówny i inne podatki bezpośrednie nie będą nakładane w inny sposób niż proporcjonalnie do wyników spisów ludności czy wyliczenia, którego przeprowadzenie niniejszym nakazano* (art. I, sekcja 9, ust. 4 – tj. z uwzględnieniem cytowanej wyżej tzw. *Three-Fifth Clause* z art. I, sekcja 2, ust. 3).

Po piąte: *Żadna poprawka przyjęta przed rokiem tysiąc osiemset ósmym nie będzie mogła w żaden sposób zmieniać ustępów pierwszego i czwartego w sekcji dziewiątej pierwszego artykułu* (art. V – w związku z tzw. *Slave Trade Clause* wyrażoną w art. I, sekcja 9, ust. 1).

Na tym jednak nie koniec – według Finkelmana istnieje także szereg innych postanowień konstytucyjnych, które wbrew wszelkim pozorom odnoszą się właśnie do problemu niewolnictwa w sposób pośredni⁴¹. Chodzi zwłaszcza o: powoływanie milicji w celu uśmierzenia insurekcji (art. I, sekcja 8, ust. 15); zakaz nakładania podatków i ceł na artykuły eksportowane z któregośkolwiek ze stanów (art. I, sekcja 9, ust. 5); zakaz nakładania przez stany opłat i ceł na eksport i import bez zgody Kongresu (art. I, sekcja 10, ust. 2); sposób powoływania kolegium elektorów do wyboru Prezydenta (art. II, sekcja 1, ust. 2); sposób przyjmowania nowych stanów do Unii (art. IV, sekcja 3, ust. 1); obowiązek pomocy Unii w przypadku stanowych rozruchów wewnętrznych (art. IV, sekcja 4); tryb ratyfikacji poprawek do Konstytucji (art. V). Na pierwszy rzut oka niektóre z tych rozwiązań trudno rzeczywiście powiązać z instytucją niewolnictwa. Finkelman przekonująco uzasadnia jednak swoje stanowisko, a zwłaszcza odsłania faktyczne ekonomiczne, polityczne i społeczne mechanizmy funkcjonowania Konstytucji. Widać to w szczególności na przykładzie kolegium elektorów wybierającego pre-

⁴⁰ P. Finkelman, *Slavery and the Founders*, s. 6 i n.

⁴¹ Tamże, s. 7 i n.

zydenta, które przez przeniesienie tzw. *Three-Fifth Clause* miało charakter zdecydowanie proniewolniczy⁴².

Trudno rzeczywiście *prima facie* pogodzić postanowienia Konstytucji odnoszące się bezpośrednio do niewolnictwa z ideałami wolności i równości wyrażonymi w Deklaracji Niepodległości, skoro „osoby zobowiązane do służby lub pracy” (czytaj: niewolnicy) dla potrzeb parytetu wyborczego były uznawane za trzy piąte wolnych obywateli, w przypadku ucieczki miały być wydawane pomiędzy stanami, a zewnętrzny handel nimi był dozwolony przez okres dwudziestu lat do 1808 r. (natomiast handel wewnętrzny był legalny właściwie aż do uchwalenia trzynastej poprawki znoszącej niewolnictwo w 1865 r.). Gwoli prawdy dodajmy jednak, że przebieg Konwencji Konstytucyjnej⁴³ dowodzi, iż bez tych postanowień Konstytucja najprawdopodobniej nie zostałaby ratyfikowana, *ergo* – nie powstałyby Stany Zjednoczone w ich pierwotnym kształcie. To jednak powodowało, że powstały związek polityczny był od samego początku właśnie z uwagi na problem niewolnictwa, jak to się podkreśla w literaturze⁴⁴, „Unią niedoskonałą” (*imperfect Union*). Wprawdzie przynajmniej niektórzy Ojcowie Założyciele traktowali to, jak już wyżej wspomniałem, w kategoriach przejściowego kompromisu⁴⁵ i uważali, że niewolnictwo z czasem samo zaniknie, ale historia nie potwierdziła ich prognoz i nadziei. Wręcz przeciwnie, problem niewolnictwa narastał, a nie malał – w okresie wojny o niepodległość liczba niewolników w koloniach na terenie Ameryki Północnej wahała się w granicach 500–600 tys., w dniu wybuchu wojny secesyjnej sięgnęła 4 mln, a więc przyrosła prawie 10-krotnie. Nawet jeśli uznać, że historia amerykańskiego konstytucjonalizmu była rzeczywiście, jak piszą obrazowo Melvin I. Urofsky i Paul Finkelman⁴⁶, stopniowym „marszem wolności”, to chociażby z uwagi na problem niewolnictwa i będącą jego późniejszą konsekwencją – segregację rasową, nie był to z pewnością marsz usłany różami.

Spór o niewolnictwo nie był wyłącznie ekonomicznym sporem o utrzymanie bądź zniesienie określonego, archaicznego i niesprawiedliwego, systemu pracy. Był także sporem *par excellence* konstytucyjnym o kształt amerykańskiego federalizmu – pozycję władzy centralnej i zakres autonomii stanów. Z tego punktu widzenia rację ma Paul Finkelman, kiedy zarzuca stanom południowym prowadzenie polityki pełnej hipokryzji⁴⁷. Gdy chodziło o walkę z przeciwnikami

⁴² P. Finkelman, *The Proslavery Origins of the Electoral College*, „Akron Law Review” 2002, t. 23, s. 1145–1157.

⁴³ Por. J.R. Vile, *The Constitutional Convention of 1787. A Comprehensive Encyclopedia of America's Founding*, t. I-II, ABC CLIO, Santa Barbara–Denver–London 2005.

⁴⁴ P. Finkelman, *Imperfect Union. Slavery, Federalism, and Comity*, University of North Carolina Press, Chapel Hill 1981.

⁴⁵ Niektórzy współcześni autorzy są bardzo radykalni w swoich ocenach i uznają to nie tyle za kompromis, co raczej za „brudny targ” – tak np. L. Goldstone, *The Dark Bargain: Slavery, Profits, and the Struggle for the Constitution*, Walker & Company, New York 2005.

⁴⁶ M.I. Urofsky, P. Finkelman, *A March of Liberty. A Constitutional History of the United States*, t. I-II, Oxford University Press, New York–Oxford 2011.

⁴⁷ P. Finkelman, *State's Rights, Southern Hypocrisy, and the Crisis of the Union*, s. 449–478.

niewolnictwa, żądano wsparcia ze strony silnej władzy federalnej. Gdy z kolei to właśnie władza federalna zagrażała interesom właścicieli niewolników, powoływano się na samostanowienie i autonomię stanów. Paradoksalnie amerykańskie niewolnictwo funkcjonowało w sposób anachroniczny wbrew niektórym warunkom występującym w jego otoczeniu zarówno międzynarodowym jak i wewnętrznym. Właściwie jego rozwojowi sprzyjały wyłącznie interesy ekonomiczne i polityczne stanów południowych wsparte niekiedy przekonaniem rasistowskimi tamtejszych elit politycznych, wszystkie inne czynniki ideologiczne, religijne, etyczne, gospodarcze czy polityczne podważały racjonalność jego istnienia. W otoczeniu zewnętrznym na poziomie prawa międzynarodowego na początku XIX w. panowała raczej powszechna tendencja zwalczania i wprowadzania zakazu handlu niewolnikami i zdaniem niektórych współczesnych autorów to właśnie stanowiło do pewnego stopnia rzeczywisty początek rozwoju międzynarodowej ochrony prawa człowieka⁴⁸.

Dla współczesnych konstytucjonalistów problem niewolnictwa nie powinien jednak mieć wymiaru czysto historycznego, lecz raczej paradygmatyczny, ponieważ dostarcza fantastycznego materiału teoretyczno- i filozoficznoprawnego w zakresie interpretacji każdej ustawy zasadniczej. Swego czasu zwracał na to uwagę zmarły niedawno amerykański filozof prawa Ronald Dworkin – jego zdaniem przy odpowiedniej moralnej interpretacji Konstytucji amerykańskie sądy mogły zakwestionować niektóre proniewolnicze akty ustawodawcze⁴⁹. W najnowszej literaturze przedmiotu do tej tezy powraca Jeffrey M. Schmitt⁵⁰. Biorąc łącznie pod uwagę treść i ducha Deklaracji Niepodległości z 1776 r. oraz Konstytucji z 1787 r. należało mimo wszystko powrócić do ich prawnonaturalnych⁵¹ podstaw, *ergo* – poddać w ogóle w wątpliwość legalność instytucji niewolnictwa. Abraham Lincoln, mówiąc o relacji pomiędzy Deklaracją Niepodległości i Konstytucją, miał podobno przywoływać następujące zdanie z biblijnej *Księgi Przysłów* (rozdział 25, 11): *Złote jabłka na sprzętach ze srebra – to słowo mówione w czasie właściwym*. W tej metaforze złote jabłka stanowią idee wolności i równości ucieleśnione w Deklaracji Niepodległości, postanowienia Konstytucji są tylko jej srebrną oprawą.

⁴⁸ Tak ostatnio szeroko na ten temat J.S. Martinez, *The Slave Trade and the Origins of International Human Rights Law*, Oxford University Press, Oxford–New York 2012; na temat oceny amerykańskiego niewolnictwa z punktu widzenia ówczesnego prawa międzynarodowego zob. także E. Dal Lago, *American Slavery, Atlantic Slavery, and Beyond: The U.S. „Peculiar Institution” in International Perspective*, Paradigm Publishers, Boulder 2012.

⁴⁹ R. Dworkin, *The Law of Slavecatchers*, Times Literary Supplement z 5 grudnia 1975, s. 1437.

⁵⁰ J. M. Schmitt, *The Antislavery Judge Reconsidered*, „Law and History Review” 2011, t. 29, nr 3, s. 797–834.

⁵¹ Na konieczność takiej interpretacji zwraca też uwagę ostatnio J.B. Dyer, *Natural Law and the Antislavery Constitutional Tradition*, Cambridge University Press, New York–Cambridge 2012.

Jerzy Zajadło

**AMERICAN CONSTITUTION AS A COMPROMISE
– THE EMBARRASSING PROBLEM OF SLAVERY**

The main aim of the article is to discuss the problem of slavery on the basis of the original text of the Constitution of the United States adopted in 1787. According to the Author, the issue is still subject to different interpretations in American constitutional law in the sense that even though slavery was formally abolished under the Thirteenth Constitutional Amendment of 1865, it has not only historical, but also paradigmatic dimension.

The article consists of three main parts. First, the Author discusses three groups of opinions, which occur in contemporary American science, concerning the assessment of the American Founding Fathers' attitude towards slavery: so called prosecutors, vindicators and historicists. The second part is devoted to the complex problem of slavery in the life and works of Thomas Jefferson. The Author refers to various contradictory statements of the author of the Declaration of Independence. Finally, the last section is devoted to the analysis of the provisions of the Constitution of the United States, which directly and indirectly related to slavery. In conclusion, the Author states that in America slavery was not only a complex ethical, economic and social issue, but it also determined the constitutional development of the political and legal system.